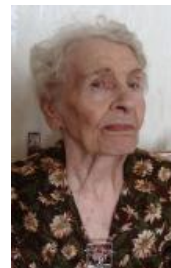


## CECYLIA CZARNIK

ur. 1921; Palikije



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	okupacja niemiecka, życie codzienne, strach

### Strach w czasie okupacji

Podczas wojny? Ja się właściwie nie bałam. Nie. Bałam się Niemców. A bo wybrałam się raz na Krakowskie i stanęłam, byłam jakaś nieobliczalna. Stanęłam, wystawa była, to była jakaś księgarnia, tuż nie dochodząc do ulicy Chopina, na Krakowskim Przedmieściu, tam Desa później była czy coś takiego, tam była księgarnia i tam były wystawione książki, ale już nie pamiętam jakie te książki... nie wiem czy one były dostępne czy nie, i tylko były wystawione fotografie Niemców, i Hitler, taki duży portret Hitlera. A ja stanęłam, patrzę na tą wystawę, patrzę, patrzę i sama do siebie mówię: „No jeszcze tu go nie było!” I ścierpłam. Stoi koło mnie Niemiec. Ale ja jakaś... patrzę na niego. A on mówi: „A czy pani to bardzo przeszkadza?” A ja mówię: „Nie, a skąd!” „No to niech pani lepiej stąd idzie”. I tyle było. Nic. Potem dopiero sobie zdałam sprawę z tego co mi mogło grozić za to, no ale, widocznie też był jakiś człowiek.

W czasie okupacji ludzie się bardzo bali. To już musieli być bardzo zaprzyjaźnieni, żeby rozmawiali na temat Majdanka. Ale z takimi jak ja, to ja jeszcze nazywałam się u nich gnojek, to oni ze mną [nie rozmawiali], oni po prostu musieli mieć zaufanych ludzi, z kim rozmawiali. Ludzie między sobą rozmawiali, rozmawiali na pewno. U nas tam w domu teść o niczym nie rozmawiał. Teść, jak mieszkaliśmy tam razem, nic nie mówił. Nikt o niczym nie wiedział z rodziny. On uważał, że to lepiej będzie jak nic się nie będzie wiedzieć. Chociaż oni wszyscy trzej, dwóch tych starszych synów, oni należeli do organizacji, ale do jakiej to ja nie wiem.

Data i miejsce nagrania	2012-05-11, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"